

Tu-154M w Japonii

#Lotnictwo wojskowe #Strategia i polityka 4 grudnia 2008

Samolot Tu-154M, który przedwczoraj uległ awarii na lotnisku w Ułan Bator, został naprawiony i poleciał po prezydenta Lecha Kaczyńskiego, który przebywa w Japonii.

W samolocie Tu-154M Lux nr 101 uszkodzeniu, najprawdopodobniej wskutek oblodzenia i niewłaściwej obsługi, uległ czujnik położenia jednego z segmentów klap zaskrzydłowych. Awaria została usunięta z pomocą Bumaru, który odpowiada za remonty i modernizację samolotów 36. spłt. Bumar skorzystał z wsparcia rosyjskiej spółki Warz 400, z którą stale współpracuje w tym zakresie.

Samolot naprawiono już wczoraj, ale ze względów bezpieczeństwa lot kontrolny można było wykonać dopiero dziś rano. Tu-154 odleciał z Ułan Bator ok. 6:20 polskiego czasu. Jego lot do Japonii trwał ok. trzech godzin.

Dalszą podróż prezydent Lech Kaczyński odbędzie prawdopodobnie tym samolotem. Z Mongolii do Japonii poleciał z kilkugodzinnym opóźnieniem wynajętym Boeingiem 737. Koszt czarteru wyniósł ok. 130 tys. USD.

W samolocie Tu-154M Lux nr 101 uszkodzeniu, najprawdopodobniej wskutek oblodzenia i niewłaściwej obsługi, uległ czujnik położenia jednego z segmentów klap zaskrzydłowych. Awaria została usunięta z pomocą Bumaru, który odpowiada za remonty i modernizację samolotów 36. spłt. Bumar skorzystał z wsparcia rosyjskiej spółki Warz 400, z którą stale współpracuje w tym zakresie.

Samolot naprawiono już wczoraj, ale ze względów bezpieczeństwa lot kontrolny można było wykonać dopiero dziś rano. Tu-154 odleciał z Ułan Bator ok. 6:20 polskiego czasu. Jego lot do Japonii trwał ok. trzech godzin.

Dalszą podróż prezydent Lech Kaczyński odbędzie prawdopodobnie tym samolotem. Z Mongolii do Japonii poleciał z kilkugodzinnym opóźnieniem wynajętym Boeingiem 737. Koszt czarteru wyniósł ok. 130 tys. USD.